

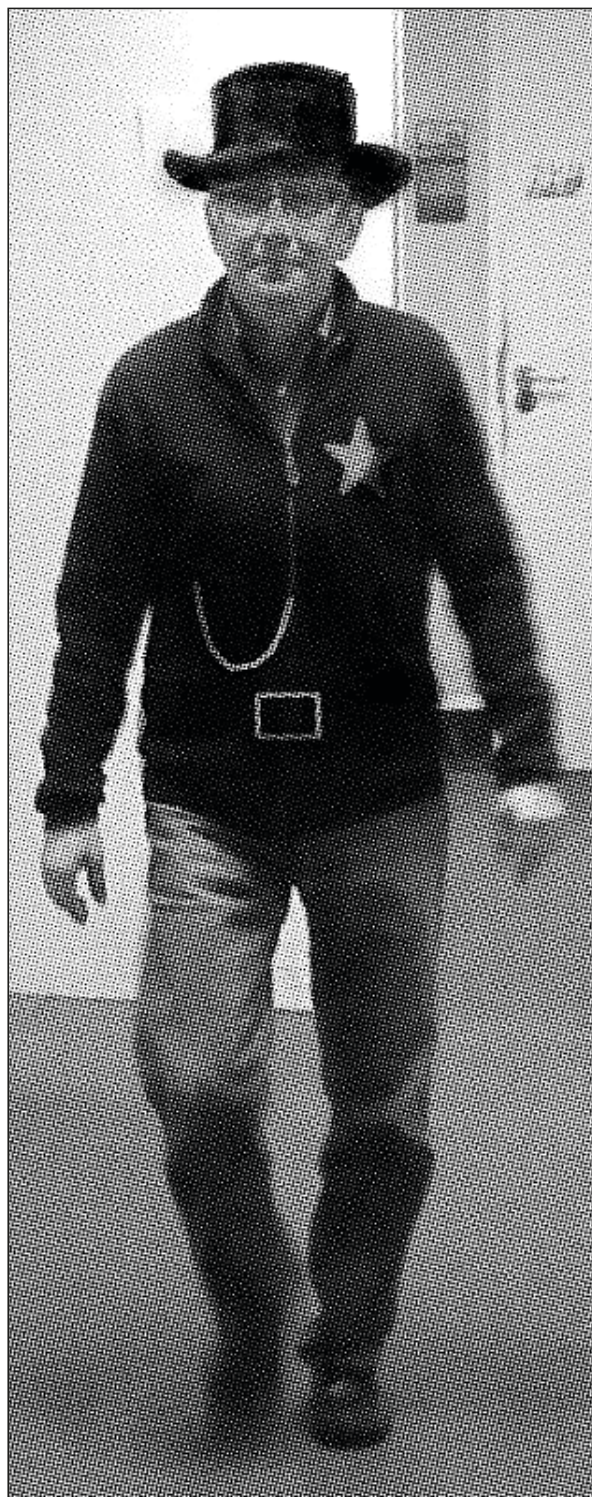
W OPARACH ETERU

NIECODZIENNIK
SATYRYCZNY

Numer 2/2012 (2) • 22 września 2012 r. • www.RatujmyTrojke.pl

SENSACJA! PIOTR BARON AKTOREM!

Jak donoszą nasi reporterzy, znany i lubiany dziennikarz radiowy Piotr Baron (lat 50) był widziany na planie filmu i to bynajmniej nie jako przypadkowy przechodzień! O tym, że popularnemu Balonikowi zamarzyła się kariera aktora, najlepiej świadczą jego zdjęcia w pełnym kostiumie rewolwerowca. Jak twierdzą dobrze poinformowane źródła, chodzi o główną rolę w westernie „13:10 do południa”, który ma być połączeniem wątków z wielu klasycznych filmów tego gatunku. Ale czy aby na pewno osobowość rodem z radia podała trudom sztuki aktorskiej? Czy udźwignie ciężar, który niegdyś spoczywał na barkach takich sław jak John Wayne czy Gary Cooper? Sam redaktor nie chce wypowiadać się w tej sprawie, ale internet roi się od entuzjastycznych wypowiedzi jego fanów. „To jest bohater na miarę naszych możliwości!” – czytamy na jednym z forów. „Już nie mogę doczekać się premiery!” – pisze na innym oddana słuchaczka. – „Zazdroszczę tej aktorce, która będzie grała z Panem Piotrem!”. Nie ma jeszcze pewności, która z gwiazd ostatecznie pojawi się w filmie, bowiem za kulisami cały czas trwają boje o chociaż najmniejszy epizod u boku najprzystojniejszego z radiowców. Na gwiazdorskiej giełdzie pojawiają się takie nazwiska jak Alicja Bachleda-Curuś (29), Katarzyna Cichopek (29) czy Karolina Gruszka (32), ale ponoć prowadzone są nawet rozmowy ze znaną aktorką z zagranicy. Czyżby Keira Knightley (27)!?! (ła)



Z KRONIKI KRYMINALNEJ

Z danych policji wynika, że codziennie dochodzi do aktów przemocy psychicznej, której ofiarami padają niewinni obywatele. Bywa, że na każdym kroku są oni atakowani przez rzucające się do oczu billboardy, oślepiani przez neony i ogłuszani przez reklamy radiowe. Nagminność tego procederu spowodowała już trwałe otepienie zmiany w społeczeństwie, zaś sprawcy pozostają nieukarani. (ła)

DRODZY CZYTELNICY, DRODZY SŁUCHACZE!

Umiarkowany sukces pierwszego numeru „Oparów eteru” skłonił nas do dania upustu niespożytemu zapalowi twórczemu tkwiącemu w zespole redakcyjnym. Dziękujemy w tym miejscu wszystkim, którzy wyrazili się pozytywnie o efekcie naszej pracy, gdyż bez ich reakcji nie byłoby pewności, że nasz pomysł sprawdził się w praktyce. Mamy nadzieję, że jego kontynuacja nie będzie stała na niższym poziomie i nasze zaangażowanie sprawi im co najmniej taką samą (a może i większą) przyjemność.

Pierwszy numer naszej gazetki można nazwać numerem „urodzinowym”, z kilku powodów (a dokładniej oczywiście z trzech). Pierwszy powód (trywialny) to narodziny samych „Oparów”. Drugi zaś (właściwy) to 50. urodziny Programu Trzeciego, a trzeci (związany z drugim) to „trzydziestka” Listy Przebojów Trójki. Świętowaliśmy wszyscy razem te wszystkie uroczystości rodzinne, ale niestety urodziny obchodzi się tylko raz w roku. Cóż zatem zrobić, gdy brak powodów do świętowania? Moglibyśmy oczywiście pójść w ślady bohaterów powieści Lewisa Carrolla i przy filiżance eterycznej herbaty obchodzić „nieurodziny”, ale byłoby to poniżej naszych ambicji. Jak mówi staropolskie powiedzenie: „bez ryzyka nie ma zabawy”, postanowiliśmy więc postawić wszystko na jedną kartę i ogłosić numer drugi „Oparów eteru” numerem „imieninowym”.

Na czym polega ryzyko owej „imieninowości”? Przede wszystkim na tym, że nie wiadomo, kiedy imieniny obchodzi sama Trójka. Naturalnym skojarzeniem jest oczywiście trzeci marca, ale po dokładnym sprawdzeniu nasza śledcza ekipa dziennikarska ustaliła, że w dniu tym swoje imieniny obchodzą jedynie Agrypin, Asteriusz, Eutropiusz, Gerwin, Gerwina, Hieronim, Innocenty, Jakub, Kleonik, Kleonika, Kolumba, Kunegunda, Marcjusz, Maryn, Maryniusz, Piotr, Samuel, Teodor, Teresa, Tycjan, Tycjana i Wirzchosława. Wprawdzie kilka z tych imion znamy z anteny Programu Trzeciego, ale samej Trójki wśród nich nie ma. Ponieważ 13 marca odrzuciliśmy za radą redakcyjnego astrologa, zaś 33 marca nie wchodził w grę z przyczyn technicznych, postanowiliśmy odwrócić kota ogonem i zadaliśmy sobie pytanie: a kiedy powinny być imieniny Trójki? Odpowiedź (wywrócona przez wspomnianego redakcyjnego astrologa ze wspomnianej jednej karty) okazała się być nam jak najbardziej na rękę: imieniny Trójki będą wtedy, kiedy ukaże się nowy numer „Oparów eteru”.

I oto nadszedł ten dzień, w którym oddajemy w Wasze ręce, Miłe Czytelniczki i Mili Czytelnicy, drugi numer naszej gazetki okolicznościowej! Trójce życzymy pomyślności, a Wam – radosnego świętowania! (ła)

I TY ZOSTANIESZ REDAKTOREM!

Zachęcamy wszystkich Czytelników, którzy chcieliby publikować na łamach „Oparów eteru”, do przesyłania swoich propozycji (felietonów, wierszy, komiksów...) na adres e-mail podany obok. Propozycje nie muszą mieć dużo wspólnego ze zdrowym rozsądkiem.

ETEREM I PIÓREM

Ballada o Arturze, mistyku i muzycznej ławeczce

Przy Myśliwieckiej we Ujazdowie d
Gdzie Agrykola jest śliczna, g d
Tam przy Alejce Radiotrójkowej A g A/E d/F
Stała ławeczka muzyczna. d g A d

Na tej ławeczce czasem przysiadł d
Artysta zwany Arturem, g d
Co to obiadów on nie dojadł A g A/E d/F
I czasem sypiał pod murem. d g A d

Kiedy z daleka wyla syrena, C C7/B F
Szumiała wokół mu trawa, C C7/B F
Na ławce czekał, aż przyjdzie wena, A g A/E d/F
A po niej przyjdzie też sława. d g A d

Prezes wytwórni zobaczył go tam, d
Co ma zdolności mistyczne. g d
W Arturze, który pieśni mamrotał, A g A/E d/F
Dojrzał korzyści rozliczne. d g A d

I przed poetą wizje roztacza d
Wspaniałej jego kariery g d
I już nasz Artur do studia wkracza, A g A/E d/F
Nagrywa swoje numery. d g A d

I dalej poszło jak strzelił z bicza: C C7/B F
Piosenki radio już puszcza, C C7/B F
Producent pieniędzy gruby podlicza A g A/E d/F
I ekscytuje się tłuszcza. d g A d

Lecz czasem rzeknie zgryźliwy krytyk d
I ewidentnie zazdrosny, g d
Że od sukcesu nasz Artur przytył, A g A/E d/F
A lepiej śpiewa już Krosny. d g A d

Ale Artura to nic nie rusza, d
Sie nie przejmuje krytyką. g d
Na pierwsze miejsce daje on susa, A g A/E d/F
Wygrywa z Brodką Moniką. d g A d

Żyją tak sobie na topie Listy C C7/B F
U szczytu swojej kariery C C7/B F
Artur artysta, producent mistyk A g A/E d/F
I ich wspaniałe szlagiery. d g A d

REDAKCJA „W OPARACH ETERU”:

www.RatujmyTrojke.pl · forum.lp3.pl

ZESPÓŁ: Agnieszka Markowicz-Hofman · Inteligencja Sztuczna ·
Małgorzata Tyska · Łukasz Adamowski · Jacek Górski · Leszek Nowak

FOTO I GRAFIKA: Łukasz Adamowski

KOREKTA: Agnieszka Markowicz-Hofman · Leszek Nowak

SKŁAD: Janusz Świnarski

ADRES: w.oparach.eteru@strona.pl

Wszelkie kopiowanie dozwolone za uznaniem autorstwa.

ŚWIAT NAUKI

O WYŻSZOŚCI FAL ETERU NAD KARTKĄ PAPIERU

Jak dowodzą uczeni z Samodzielnej Katedry Mniemanologii Stosowanej im. Prof. Jana Tadeusza Stanisławskiego, istnieje daleko idąca różnica pomiędzy słowem pisanym a słowem mówionym. „Cóż w tym odkrywczego?” – zapyta zapewne Czytelnik. Wszak każde dziecko od chwili swojej pierwszej wymówionej sylaby rozumie samo z siebie, czym jest mowa. Jego zachwyceni rodzice czym prędzej łapią za pisak i kalendarz, by ów ulotny moment pierwszego półsłowa uchwycić, zamieniając je w półsłowo pisane. To zresztą najprostsza z metod utrwalenia słów mówionych. Wraz z postępem techniki zmieniały się dostępne metody, wtykając w ręce dumnych rodziców magnetofon z taśmą szpulową albo kamerę z filmem światłoczułym, kamerę video czy wreszcie cyfrową. Próżno jednak nowocześni rodzice namawiają swe pociechy do powtórzenia przed obiektywem pierwszego „gaga”, „mama” czy „dada” – to samo słowo, po raz drugi z ust dziecięcia wypływające, jest już słowem wtórnym. Pierwsze, jedyne oryginalne, uleciało już i zniknęło. Pozostaje pamięć po nim.

Wie jednak Czytelnik, tak samo jak nasz przejęty rodzic, że pamięć bywa zawodna, stąd ów pęd, by ulatujące słowa na wieczność utrwalić. Uważnemu Czytelnikowi w tej chwili zapala się kolejna lampka ostrzegawcza. „Jak to – na wieczność?” – pomyśli zapewne ów uważny Czytelnik. Wszak wszelkie metody zapisu – od wykucia w kamiennej tablicy, przez papirusy, pergaminy, papiery, bibuły i bibułki, po plastikowe i magnetyczne atomy ustawione w równe rzędy zer i jedynek – one ponadczasowe nie są. Cóż z tego, że archeologowie wykopują spod ziemi gliniane tabliczki i zwoje skórzane sprzed tysiącleci, że muzealnicy przechowują dzieła średnio-wieczne w specjalnych gablotach, a domorośli bibliotekarze przy okazji przeprowadzek odnajdują w piwnicach własne zeszyty szkolne sprzed lat kilkudziesięciu? Czas trawi niemiłosiernie każdy z tych nośników i choć każdy degeneruje się w innym tempie, to nie ma wątpliwości, że prędzej czy później straci kompletnie swą czytelność.

Cóż więc pozostaje? Po powyższym wywodzie pesymista popadnie zapewne w nihilizm, optymista w hedonizm, stoik wzruszy ramionami, zaś roman-tyk skieruje swe myśli ku ludzkiemu sercu, w którym szukać będzie wiecznej i trwałej pamięci. Czy znajdzie? Trudno wyrokować, bowiem serce postrzegane romantycznie posiada przymioty ducha, czym kwalifikuje się do sfery metafizycznej. Człowiek stojący twardo na gruncie ziemskim szukać będzie oparcia w nauce, spojrzy jej szkiełkiem i okiem na otaczającą go rzeczywistość i odpowiedź na problem ulotności słowa znajdzie. A znajdzie ją, jak twierdzą mniemanolodzy stosowani, w kosmicznym eterze.

Wróćmy do wzmiankowanej na początku artykułu różnicy pomiędzy słowem mówionym a słowem pisanym. Patrzy Czytelnik w tej chwili na szereg słów zapisanych na papierze i jest przekonany o ich trwałości. Przecież gdy odwróci wzrok i po chwili ponownie spojrzy na tę

kartkę, te same słowa stać będą w tym samym miejscu i ich treść nie zmieni się. Gdyby natomiast Czytelnik był Słuchaczem tego samego tekstu czytanego przez spikera radiowego i gdyby na chwilę nieopatrznie zamyślił się, to treść słów mogłaby ulecieć. Czy to oznacza, że radio jest gorszym nośnikiem informacji niż gazeta? Otóż nie! Wszak fala eteru, a z nią słowa, które Czytelnik... pardon: Słuchacz odbiera, nie wyłaniają się z niebytu, ani też w niebyt nie ulatują. One przesuwały się w przestrzeni. Uczeni zdolali zmierzyć prędkość słowa zapisanego w eterze i okazało się, że po jednej sekundzie znajduje się ono blisko 300 tysięcy kilometrów dalej. Co więcej, nadal możliwy jest jego odbiór w miejscach, do których zmierza, choćby i bardzo odległych. To fenomen znany już od pewnego czasu i fale eteru wykorzystuje się już od dawna do transmisji słów, jednak zwykle są to dystanse krótkie (jak na kosmos). Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że transmisja ta ma efekt uboczny, jakim jest wieczne utrwalenie tych słów. Tak, tak – wieczne, ponieważ i eter jest wieczny, a raz wprawiony w ruch niesie swe fale hen w daleką przestrzeń, w bezkresy wszechświata, do odległych słońc i krążących wokół nich planet. Kto wie, jakim mieszkańcom owych zakątków kosmosu dane będzie odbierać słowa, skierowane wszakże nie ku nim, ale mimo wszystko do nich docierające. Czy usłyszą je swymi eterycznymi uszami? Czy zrozumieją? Tego nie wiemy; tak samo nie możemy być pewni, że wszechświat jest nieskończony i że fale eteru swego brzegu też nie mają. Zresztą nawet gdyby kosmos miał granice, to znany jest fakt, iż fale odbijają się od takich brzegów i mkną z powrotem w swej nieskończonej wędrówce przez jego ostępy. Kto wie, może słowa odbite od jakiejś galaktycznej chmury pyłów powrócą kiedyś do nas, Ziemiaków, do swych nadawców?

I coż wtedy usłyszymy? Czy będą to słowa wypowiedziane z dbałością o słuchacza, jakkolwiek odległy w przestrzeni lub czasie by on nie był? Czy będą niosły emocje i treści, które zrozumie? Czy będzie w nich załączek duchowej więzi, która połączy nadawcę i odbiorcę? Czy, mimo dzielących ich parasek i eonów, za sprawą tych słów choć na chwilę staną się sobie bliscy? Eter daje realną możliwość nawiązania takiego ponadczasowego połączenia, ale nakłada zarazem wielką odpowiedzialność. Wszystkie słowa rzucone na fale

radiowe, wszystkie zdania – czy to żarty niefrasobliwe, czy złote myśli – są zapisywane na wieczną pamiętkę w tej eterycznej formalinie. Jest to nośnik nieskończenie bardziej trwały niż wszelkie kamienne tablice, grube księgi czy dyski optomagnetyczne. Słowa, myśli i uczucia, które trafiły do eteru, zostają w nim na zawsze. Można by rzec, że dzięki temu ich nadawcy i odbiorcy, ci faktycznie zasiadający przed mikrofonem i ci, o których tylko jest mowa, wymienieni z imienia i nazwiska lub których imię pozostało niedopowiedziane – oni wszyscy zyskują dzięki temu odrobinę nieśmiertelności. (Ia)



CHIŃSKI HOROSKOP MULTIMEDIALNY

SZCZUR

Urodzeni w roku Szczura są pełni sprzeczności. Z jednej strony leniwi, roztargnieni i lekkomyślni, z drugiej pałają gwałtownymi uczuciami do wielu rozrywek, pasji i filozofii. Często jednak tracą zapalę jeszcze szybciej niż go rozpalają. Ku utrapieniu sąsiadów wcześniej czy później zostają zbieraczami „pamiątek” po swych rozlicznych zainteresowaniach. Kochliwi i gorący w miłości, często jednak niszczą dobrze zapowiadający się związek przez swoją zachłanność. Na osłodę trzeba dodać, że jednocześnie są zdolni, dokładni i szybko się uczą, chociaż przez wrodzone lenistwo, podejrzliwość i skąpstwo rzadko realizują swoje marzenia...

Spod znaku Szczura pochodzi Radio Euro, spadkobierca radiowej Czwórki.

BAWÓŁ/KROWA

Urodzeni w roku Bawoła nie liczą się ze zdaniem innych. Dlatego też tak dobrze sprawdzają się na kierowniczych stanowiskach i są zmorą dla podwładnych. Jako pracownicy wcale nie są lepsi. Zawsze mają swoje zdanie i nie dają sobą kierować. Nie zwracają uwagi na uwagi nawet gdy coś robią źle. Poza tym są praktyczni – tworzą sobie rozbudowane zaplecze, choćby tylko na wszelki wypadek. Nie chroni to ich jednak przed wpadkami. Bojowi jak Bawół w pracy, prywatnie przypominają raczej Krowę: są otwarci, spokojni, wierni w miłości, czyli... nudni i przewidywalni.

Zodiakalnym Bawołem jest telewizja TVN, zaś wśród stacji radiowych znak ten reprezentuje Dwójka.

TYGRYS

Tygrys to władca. Urodzeni w roku Tygrysa są bystrzy, dzielni i dbają o swój prestiż. Mają zadatki na polityków, wojskowych, dyktatorów lub... buntowników, co raczej nie jest w ich przypadku trudne, bo nie są zbyt stateczni. Często porywają się z motywą na Słońce, ale (co ciekawsze) czasami udaje im się dokonać rzeczy niemożliwych. Dlatego też bardzo lubią się chwalić i być chwalonymi przez znajomych. Posiadają ogromną siłę magnetyczną zniewalającą pleć przeciwną, dlatego często ryzykują w miłości. Jako nieuleczalnie egocentrycy rzadko są szczęśliwi w małżeństwie, choć ich związki, oparte na silnych emocjach, bywają bardzo trwałe.

Dumny tytuł zodiakalnych Tygrysów noszą Program Pierwszy i Program Trzeci Polskiego Radia.

KRÓLIK

Nic bardziej błędnego niż posądzić urodzonych w roku Królika o bojaźliwość. Są wytrwali, ambitni, nieustępliwi, bystrzy i dla osiągnięcia korzyści potrafią zmieniać maski dopasowując się do sytuacji. Mimo zmienności bywają bardzo lubiani przez otoczenie, co ułatwia im lansowanie się oraz szpanowanie w pracy i wśród znajomych. Wśród nieznajomych też, bo są wyjątkowo komunikatywni i łatwo nawiązują nowe znajomości. Są otwarci na egzotyczne wpływy, mają skłonność do mistyki i różnego rodzaju wierzeń. Ale bez obawy – jako dojrzały są stabilni emocjonalnie i odporni na wpływy (na logiczne argumenty też). Z wiekiem powodzi im się coraz lepiej.

W roku Królika rozpoczął swoją radiową przygodę Program Czwarty.

SMOK

Urodzeni w roku Smoka marzą o wielkości. Te marzenia realizują poprzez pomnażanie bogactw, co niekiedy im się udaje. Za to bardzo dobrze wychodzi im zadzieranie nosa i uświadamianie wszystkich wokół, jacy to są ważni. W uczuciach ani gorący, ani zimni – raczej letni. Jeśli nie powiedzie im się w miłości, bez trudu znajdują inną partnerkę lub partnera. Przychodzi im to z łatwością, bo z natury są gadułami. Nieważne, co mówią – ważne, żeby dużo i kwieciste. Za to jak już ktoś im podpadnie to na amen. Są uparci, nieustępliwi i pamiętliwi. Lepiej z nimi nie zadzierać.

Nie ma wątpliwości, że telewizyjna Jedyńka pochodzi spod znaku Smoka.

WĄŻ

Urodzeni w roku Węża są podejrzliwymi zazdrośnikami o własnej wizji świata. Prawdziwa mieszanina wybuchowa, jeśli dodać do tego jeszcze jedną cechę – lubią wywierać nacisk na innych. Wąż (jak to wąż) jest sprytny, (podobno) dowcipny i ma fantastyczną intuicję w sprawach własnych korzyści. Potrafi przeciwników (i nie tylko ich) tak omotać swoimi wywodami, że zgodzą się na wszystko, czego tylko Wąż zechce. W życiu prywatnym Węże są zazdrośni i zaborcze. Nie przebiegają w środkach, jeśli ktoś im podpadnie. Gdy zaś wszystko jest po ich myśli, za maską człowieka sukcesu ukrywają swą samotniczą naturę. Najlepiej zatem nie drażnić Węży.

Zodiakalnym Wężem jest RMF FM, zaś wśród telewizji – TVN24.

鼠

牛

虎

兔

龍

蛇

KOŃ

Koń jaki jest, każdy widzi, ale... nie każdy Go zna. Urodzeni w roku Konia są wyniośli, eleganccy i lubią luksus. W dążeniu do jego osiągnięcia nie cofną się przed niczym. Potrafią powiedzieć bolesną prawdę prosto w twarz, ale tylko jeśli ów ból nie dotknie ich samych. Z łatwością przystosowują się do każdej sytuacji, co ułatwia im osiągnięcie wytyczonego celu bez zbędnych sentymentów. Mają ambicję bycia kimś oryginalnym, ale często trudno im wyrwać się z tłumu. Posiadają skłonność do wywyższania się i nie tolerują najmniejszej nawet krytyki. Kto się na to odważy, może gorzko pożałować. W końcu nikt przy zdrowych zmysłach nie kopie się z Koniem.

Wśród stacji radiowych do znaku Konia należy Radio ZET.

KOZA/OWCA

Urodzeni jako Kozy często stwarzają wrażenie niewinnej Owcy, ale w niekorzystnych dla nich sytuacjach potrafią z pełną świadomością postępować nieszlachetnie. Zwykle nie są zdolni do poświęceń, chyba że to ktoś poświęca się dla nich. Swej pracy oddają się z pasją i potrafią być pracoholikami, a ich życie prywatne często przeplata się z zawodowym w niemal każdym miejscu. Z tego powodu często odnoszą sukcesy, nawet wbrew ich konkurentom. Do tego obdarzeni są silną wolą, więc ciężkie bywa życie z Kozą. Ich postawa to jednak swoista osłona przed nostalgią i obawą niepewnej przyszłości, dlatego niektóre Kozy łatwo poddają się wielkim osobowościom i uzależniają od nich.

Do znaku Owcy należy z pewnością Radio Maryja, ale przynależność TVN Meteo może już dziwić.

MAŁPA

Urodzeni w roku Małpy to typy wesołe, gadatliwe i niezwykle towarzyskie. Ich żarty są jednak czasami niezwykle uciążliwe dla otoczenia, a specyficzne poczucie humoru wystawia na ciężką próbę rodzinę i znajomych. Z tą rodziną też bywa różnie. Zdarza się, że trafią na kogoś, kto polubi ich specyficzny gust i poczucie dobrego smaku. Taka osoba musi się liczyć z tym, że Małpy nie są stałe w swych uczuciach i bardziej dbają o swoje interesy niż życiowych partnerów. Zwykle nie potrafią tworzyć trwałych związków, bo ich wścibstwo i skłonność do intryg zniechęca nawet najbardziej zaangażowanych partnerów.

Role telewizyjnej Małpy pełni Polsat, w mniejszym stopniu TVP Polonia.

KOGUT

Piękne pióra to nie wszystko. Urodzeni w roku Koguta są przekonani o swojej nieomyślności. Zawsze mają rację, a jak jej nie mają, to przynajmniej są o niej głęboko przekonani i gotowi bronić za wszelką cenę. Zarozumiali z tendencją do pychy, czuli na pochlebstwa (których skąpią innym), w miłości oczekują więcej niż dają. Stąd zdarzają się im niepowodzenia i rozczarowania, a podkreślanie swojej niezależności sprawia wiele przykrości partnerowi i nie ułatwia relacji w związku. Kroplą, która przepelnia czarę, jest też dopominanie się od partnera ciągłych komplementów i słów podziwu. Za to w pracy są bardzo wytrwali, bowiem widzą w niej wielką wartość, nieraz wyolbrzymioną.

Jak różne potrafią być Koguty pokazują dwa przykłady: Radio ESKA i TVP Kultura.

PIES

Urodzeni w roku Psa mają mocny charakter i silną wolę. Lubią przewodzić, choć są niezwykle podatni na słodkie słówka i wtedy łatwo ich pokonać. Jednak, gdy coś im się nie uda, szukają winy u innych, a nie w swoim działaniu. Robią to na tyle skutecznie, że otoczenie często daje im wiarę. Są niezwykle krytyczni wobec innych i robią to z niezwykłym talentem. Nie jest to ich jedyny talent. Choć potrafią pokonać wiele trudności, wobec innych prezentują pesymizm, który potrafi bliskich i dalszych znajomych wpędzić w depresję. Niektóre Psy to skąpcy z gestem (jeśli są przekonani, że ten gest kiedyś im się przysłuży).

Spod znaku Psa jest Program Drugi Telewizji Polskiej, a także jedno z wcieleń radiowej Czwórki – Radio Bis.

ŚWINIA

Urodzeni w roku Świni łatwo przystosowują się do nowej, nawet niekorzystnej sytuacji. Nie lubią pracy, żadnej, nawet najłżejszej. To po prostu najzwyczajniejsze lenie. Za to bardzo lubią pieniądze i (o dziwo!) wiedzą jak je zdobyć nie narażając się innym. W tym przypadku mają niezawodny węch. Tak w ogóle to są ekspertami w opanowywaniu zmysłów... zwłaszcza zmysłu smaku. Są lubiani w towarzystwie, ale nie mają zbyt wielu przyjaciół (wrogów też nie), za to ci, którzy już nimi są, gotowi są bronić Świni do upadłego. To idealni kandydaci na celebrytów, lubią grać „wielkiego pana/panią”, wydawać pieniądze, wypoczywać – ale autorytety z nich żadne.

Wśród stacji radiowych i telewizyjnych nie ma żadnej Świni. Ale czy aby na pewno?

(*mt, la*)

馬

羊

猴

雞

狗

豬

STACJI PRZEGLĄD IMIENNY

RADIO PIOTRKÓW – radio wybitnie muzyczne prezentujące pełen pejzaż muzyki: od korzennego bluesa po futurystyczną elektronikę progresywną. W jego redakcji funkcjonują różnorakie komórki do zadań specjalnych, takie jak biuro utworów znalezionych Piotra Kaczkowskiego, dział badania nad fonią trójwymiarową Piotra Barona czy dział estetyki florystycznej Piotra Bukartyka (niestety już nieaktywny). Nie brak też działalności ofensywnej Piotra Stelmacha czy wolnostrzeleckiej Piotra Miki, lecz nie ma ona charakteru agresywnego. Jej celem jest dostarczenie słuchaczowi bodźców zachęcających do aktywnego odbioru muzyki – od wczesnego ranka z Piotrem Łodejem do późnej nocy z Piotrem Kosińskim. Interaktywne układanie różnych (mniej lub bardziej osobistych) list przebojów to także domena Piotrków, głównie Metza i Barona, jednak redakcja zawsze podchodzi do tych klasyfikacji z dystansem i humorem – jak do wszystkiego zresztą.

RADIO KATARZYN – na antenie tej radiostacji usłyszymy utwory takich znakomitych artystek jak Katarzyna Nosowska, Kate Bush, Katie Melua, Katarzyna Groniec czy Cat Power, ale nie tylko ich, gdyż Radio Katarzyn to samodzielne radio kobiece o szerokim wachlarzu zainteresowań. Interesuje się światowym kinem i wielokulturową muzyką prezentowaną w audycjach Katarzyny Borowieckiej, ale nieobce mu są też egzotyczne kulinaria przygotowywane przez Kasię Pruchnicką. Za wszechstronnością redakcji idzie dbałość o rozwój intelektualny i poprawność językową. O wszystkim, co piszczy w trawie, Kasia Stoparczyk rozmawia z ekspertami, którzy wiedzą lepiej, zaś z audycji Katarzyny Kłosińskiej słuchacz dowie się, co piszczy w mowie. Trudno jednak nazwać tę stację radiem informacyjnym lub edukacyjnym – od takiego różni ją kobieca delikatność i empatia, z jakimi Radio Katarzyn dotyka wszystkich tematów.

RADIO MICHAŁÓW – radiostacja muzyczno-sportowa z zacięciem książkowym, zawsze gotowa zdawać relacje z najdalszych zakątków Polski. Gdziekolwiek odbywa się jakaś ważna sportowa impreza, tam są też emocje Michałów Olszańskiego i Gąsiorowskiego, kibicujących oczywiście biało-czerwonym. Komentarze sprawozdawców bywają zresztą inspiracją dla redaktorów muzycznych, którzy potrafią ułożyć z nich np. hymn reprezentacji piłkarskiej lub tradycyjny radiowy misz-masz. Radio Michałów nie zamyka się jednak na świat. Wieczory aż tętnią od muzyki do tańca: od rokendrola w językach znanych tylko Michałowi Owczarkowi po didżejskie sety Michała Margańskiego. W przerwach między tańcami Michał Nogaś sięga po książki z górnej półki, zaś profesjonalną realizację dźwiękową zapewnia wszelkim audycjom (wyjazdowym i stacjonarnym) Michał Jakubik.

RADIO JERZY – wbrew nazwie nie zatrudnia kolczastych czworonogów, za to pojawia się w nim... Papuga. Dokładniej mówiąc, Jerzy Papuga – autor szczypty humoru, która równoważy powagę i ważkość tematów poruszanych w audycjach Jerzego Sosnowskiego. Za muzykę w Radiu Jerzy odpowiadał przez dłuższy czas niekwestionowany autorytet w dziedzinie el-muzyki – Jerzy Kordowicz, natomiast ostatnio dominuje estetyka przystankowo-festiwalowa prezentowana przez Jerzego Owsiaaka, zwanego dla niepoznaki Jurkiem. (1a)

TRÓJKOWE WIZYTÓWKI

Nasz redakcyjny kolega przez wiele lat zbierał wizytówki pracowników Programu Trzeciego, lecz nieszczęśliwy traf sprawił, że wpadły one do bębna pralki i wszystkie litery uległy pomieszaniu. W trakcie akcji ratunkowej udało się odgadnąć jedynie, że niejaka AGA NENCKA to w rzeczywistości ANNA GACEK. Zwracamy się do Szanownych Czytelników z prośbą o pomoc w rozszyfrowaniu pozostałych wizytówek. Oto one:

SANDRA RUTUR
ROB PORTAIN
SAMBOR KAJAKOW
KLAUDIUSZ GIBRAS
BOŻYDAR RANGOŃ
INGA LANDARA
WERA FOJC-DZIECKO
ŁUKASZ BRAGARBACZ
DOROTA WIZG-SZOMSKA
HENRYKA STANIK
HELA WUJKA-CYRK
ŁUCJA KHAKI-BIM
JAGODA HENTELMAN

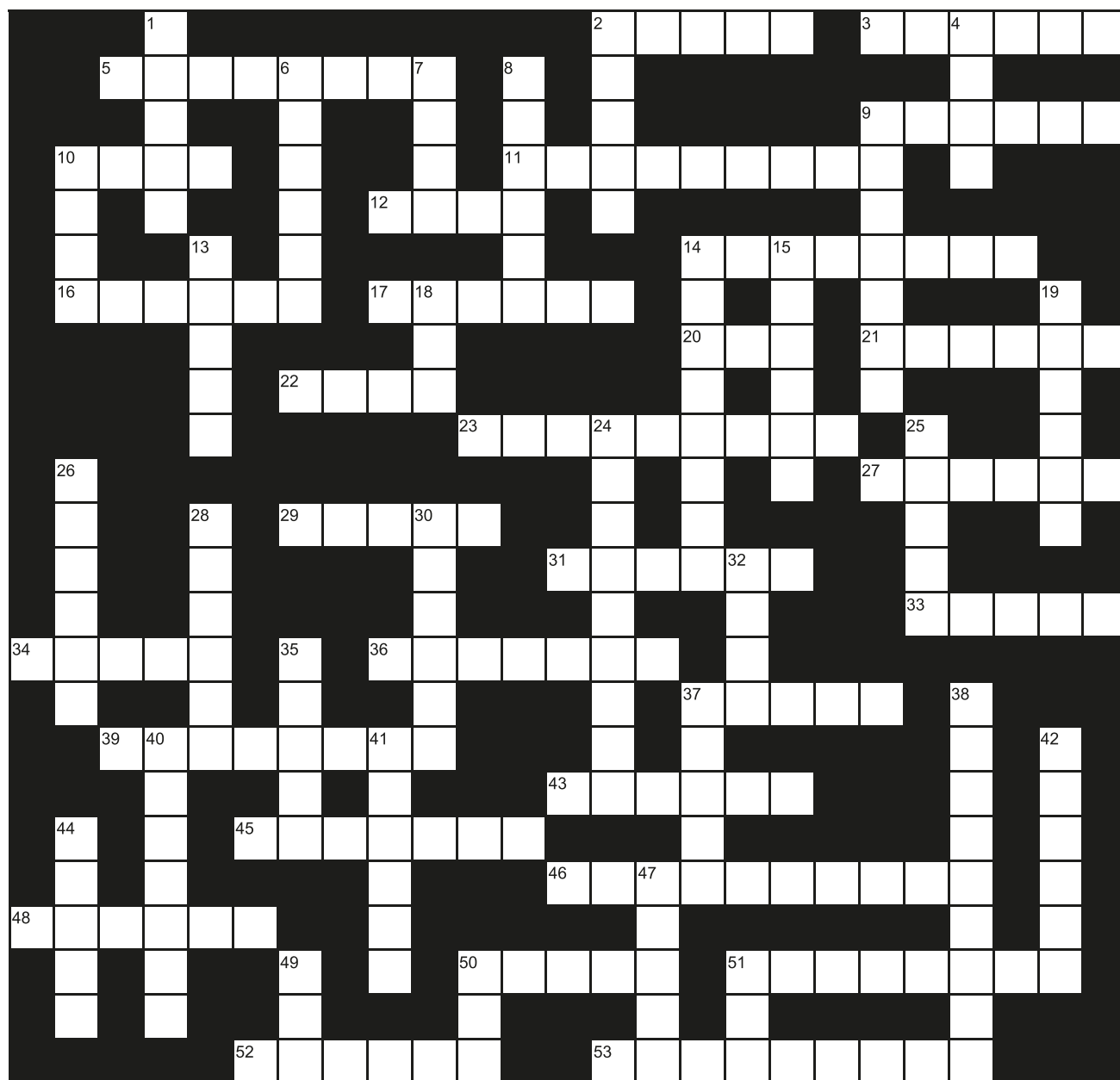
WIKTOR KOCZAPSKI
KAREN MAJCZAK
OZZY WIDEROCK JR.
ZUZIA KOSSAK-WERF
WIT IGOR KOLCZEW
UNISŁAW KRAMCIK
JOHN McCANWIE
MARIAN BRABARCKI
ANICETA W. ZIEMBICH
KOLA JENIKOMIN
ROMA SZCZAWIUREK
RAY JEZOWSKI
DOROTA MARKA-BIBOP
IWONNA SMACZEK

MONIKA SIESTACZ
EWA PISTOŁ
MARCEL PITSHOT
PATRYK NARCYZ ZAKOSTA
WIKTOR SKUBASZCZYK
OLIWIA SZNYF
Dr JANUSZ IKERT
IWONA LICHWA-ZACH
ŻANETA BEZLIK-WILDE
SŁAWEK MIKURKA
ERWINA OZIOWSKA
KORWIN MICLAS
BEATA MYJMIECZ

Rozwiązania (nawet częściowe) prosimy przesyłać pod adresem redakcji. Czekamy nagroda!

(jg)

Hasłami krzyżówki są imiona pracowników Trójki, których nazwiska podane są poniżej:



Poziomo:

- 2) Sołtys
- 3) Kydryński
- 5) Czubówna
- 9) Kwiek
- 10) Regulska
- 11) Borowiecka
- 12) Borkowska
- 14) Mann
- 16) Sułkowska
- 17) Adamczyk
- 20) Chojnacki
- 21) Héjj
- 22) Zaleśna
- 23) Ekiert
- 27) Olszański
- 29) Stelmach
- 31) Gąsiorowski
- 33) Metz
- 34) Sylwin
- 36) Gil
- 37) Strzyczkowski
- 39) Zembrowski
- 43) Witan
- 45) Podmiotko
- 46) Kaczkowska
- 48) Żąda
- 50) Kordowicz
- 51) Malinowska
- 52) Łukawski
- 53) Stoparczyk

Pionowo:

- 1) Neneman
- 2) Kaczkowski
- 4) Leszczyńska
- 6) Drozda
- 7) Gacek
- 8) Karusta
- 9) Rosiak
- 10) Malecki
- 13) Baron
- 14) Ossowski
- 15) Deblessem
- 18) Lipowicz
- 19) Jakubik
- 24) Łukasiewicz
- 25) Jaślar
- 26) Legowicz
- 28) Walewski
- 30) Gorazdowski
- 32) Krakowska
- 35) Jethon
- 37) Hawryluk
- 38) Trzaska
- 40) Jaźwiński
- 41) Kantereit
- 42) Kunewa
- 44) Kosiński
- 47) Kocemba-Górka
- 49) Walenzik
- 50) Wróblewski
- 51) Dudzińska (is, Ia)

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Szwanona Redakcjo!

Piszę z powoddu, że niktózry deratkorzy to nie w mówią wyarźnie an antiene i nie mogą zorziumeć co do nmie poziewdieli. Taki ten na przyłakd, tne.. no ten... on ten co takei psiate znawikso ma. Jak on coś planie to nei waidomo, czy kawala znawodział czy gnoprozę podogy. Tak ine monża! Wylawić katiego! Co on sebio myżli, że jak manazwikso jak ptanysza, to kaj sokwronke wiersgoli?! TEgo i tametgo wurzycić, co plenesi bo to silną gołskini zelapia mi caktociwie, keidy sie prokuduje się. To komptlenie niedoszczuplane! Kot zatrudranił tych japaców? Trujka to jset požawne raido! Zanczy sie ma bćy!! Tego żajadą pardziwni slaczuhe! Ajak wćorę z urpolu i jczezse ich ulssyżę, to rezam z kelogami zorbimy taką pitekię na Miśiwilcykeję, że redkacja sie nie pobizera!! Bezdie przeczypa, będa frajerweki, będa sosty popadolnych opon, be dziedym!!!!

Seto redjaka przelymśi i wżemie do secra

Wurkiowny

Drogi Słuchaczu [ocenzurowano]!

Dziękujemy za wykazaną troskę o poprawność polszczyzny używanej na antenie naszego radia. Miło nam wiedzieć, że nasi Słuchacze dbają o jakość swojej rozgłośni i aktywnie uczestniczą w jej ulepszaniu. W związku z tym chcielibyśmy prosić Pana, Słuchaczu [ocenzurowano], o zaprzestanie rosyłania podobnych listów do redaktorów zatrudnionych w naszym radiu, albowiem ich lektura wpływa niepokojąco na zdolności wymowy i stan umysłu czytających, przez co zmuszeni jesteśmy wysłać ich do różnego rodzaju specjalistów na kosztowne terapie. Zachęcamy natomiast do pisania listów dziękczynnych i pochwalnych, co łaska.

Redackja

* * *

Kocha Droga Szanowna Red Redakcjo!

Nachalność reklam, które Straszliwy jazgot jako wieloletni słuchacz płacący sumiennie abonament chciałbym zaprotes Moja cierpliwość ma swoje Mimo niebywatej sympatii, jaką żywię Od wielu lat słucham Trójki, lecz nie wiem, jak długo jeszcze wytrzy jest dla mnie przyczyną smut niewymownego cierpienia Odkąd pamiętam przynosiła mi radio radość i spokój ukojenie zszarganych nerwów zszarganych gorączką dnia codziennego powszedniego. To się zmieniło. Ostatnio jednak brutal natarcz ohydny spokój mój mącą coraz częściej muszę ściszać radio. Nie jestem starym zgredem, ale Nie jestem częścią targetu Nie chcę być Format stacj W moim wieku pewne elementy pro-

gramu zaczynają być uciążliwe. Mam tu na myśli bloki rek Heż można Kto odpowiada za Kiedy podczas obiadu słyszę reklamę środków do higieny intym na przeczysz Co za idiota Dno Poziom i jakoś Jakość i poziom głośności nadawanych Moje biedne uszy wiedną Proszę więc red Uprzejmie pro Czy mógłbym prosić o delikatniejszy zwrócenie uwagi przekazanie działowi rekla promocji i reklamy wyrazów mojego stanowczego protestu moich uwag pozdrowień?

Wieloletni Słuchacz Trójki

Oczywiście przekażemy.

Redakcja

* * *

Droga Redakcjo!

Mój Misio słucha Trójki i dlatego ja też słucham chociaż nie bardzo rozumiem co słucham. Czy moglibyście zagrać więcej takich piosenek jak na weselach? Lubię tańczyć a przy takich to najlepiej mi się buja. A w innym radiu słyszałam taki fajny zespół Modern Toking i oni takie fajne piosenki śpiewali tak cienko że myślałam że to baba śpiewa ale Misio powiedział że nie i że jestem głupia. I jeszcze najbardziej to się zestrachałam jak w nocy Misio słuchał takiego pana o bardzo seksownym głosie i on czytał o wampirach. Jak się nie można tego bać? Misio się nie bał i lubi ale ja nie mogłam przez godzinę usnąć a jak nie śpię to mam cienie pod oczyma i Misio może mnie zostawić dla tej lafiryndy Aleks. Ja słuchałam u was taką panią co mówiła, żeby się uśmiechać bo to dobrze robi w kontaktach z ludźmi i dobrze wpływa na samo poczucie. Ja tam się dobrze czuję ale się uśmiechałam i jakiś facet to mi zaproponował szybki numer a Misio powiedział żebym się gupio nie szczyrzyła. Chyba ta pani nie wie co muwi. Ale kocham Misia i się nie gniewam na niego. Bardzo się będę cieszyła jak coś fajnego zagracie, może Oceanę albo Rianne i jak powiecie że to odemnie dla Misia.

Kicia

Droga Kiciu!

Dziękujemy za list i sugestie dotyczące muzyki granej na naszej antenie. Zawsze z uwagą wsłuchujemy się w opinie słuchaczy i chętnie powiększamy ich grono. Postaramy się w niedalekiej przyszłości urozmaicić i rozszerzyć nasz repertuar muzyczny. Przyjrzymy się też uważnie literaturze, którą niektórzy redaktorzy prezentują na naszej antenie. Redakcja

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść listów.

ROŚNIE SŁUCHALNOŚĆ PROGRAMU TRZECIEGO

Jak donosi nasz zagraniczny wysłannik, w marcu bieżącego roku odnotowano wzrost słuchalności Trójki w Indiach o prawie 0,0000001 punktu procentowego! Fala tego przyrostu przetoczyła się od Bombaju na zachód aż do Nepalu. To wynik lepszy niż miesiąc wcześniej i porównywalny z analogicznym okresem roku ubiegłego.

„Cieszy nas to, że docieramy do niemal wszystkich zakątków Ziemi i dziękujemy słuchaczom, że decydują się wybrać właśnie naszą stację” – mówi dyrektor Programu Trzeciego. „Nie chcę zapeszać” – dodaje – „ale w najbliższych miesiącach planujemy rozszerzyć teren nadawania do przestrzeni okołozemskiej. To powinno przynieść kolejne wzrosty słuchalności.”

Jak na razie Trójka utrzymuje swoje status quo – po powrocie naszego wysłannika do Polski w kwietniu br. słuchalność w Indiach spadła o uzyskane wcześniej 0,0000001 punktu. Badanie przeprowadzono metodą wywiadu na reprezentatywnej grupie indyjskich korespondentów naszej gazетки.

(pj, ła)